

GAZETA ŁÓDZKA

Wtorek 30 Listopada 1915 r.

ORGAN NARODOWY.

Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok IV. — № 318.

PRENUMERATA W ŁODZI WYNOŚI:

Początek 12 Marek, półrocznie 6 Mr., kwartalnie 3 Marki
miesięcznie 1 Marka.
Ze odnośnieniem do domów 20 f. miesięcznie.
Wychodzi codziennie po południu.

Redakcja i administracja—Przejazd № 8, otwarte codz. od 9
do 7 wiecz. w Niedziele i święta od 12 do 6-tej.
Redaktor przyjmuje interesantów w sprawach re-
dakcyjnych od 10 do 2.
Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca. — Rękopisy
bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

OGŁOSZENIA:

Nadesłane na 3 strony wśród tekstu za wiersz lub jego
miejsce 1 Mr.; reklamy za tekstem 40 fen.; zwyczajne 30 fen.;
nekrologia 40 f.; Ogłoszenie małe 4 f. za wyraz.
Każde ogłoszenie najmniej 40 f.

A ma Mater.

Według znakomitej teorii słynnego psychologa i socjologa doktora Gustawa Le Bon, posiada każdy naród pewną sumę cech swoistych, którą nazwać można śmiało duszą narodu. Dusza ta widoczna dla nas w formie idei kierowniczych, w formie prądów i zagadnień społecznych, zostawia niezatarte piętno na wszystkim, co nosi charakter wytworu ogólnonarodowego, a przede wszystkim na instytucjach społecznych.

Od niepełnego nawet miesiąca społeczeństwo nasze z bogactwem się o tak drogocenny nabytek, jakim jest Uniwersytet i Politechnika Warszawska.

Dwie te placówki wyższej kultury umysłowej promieniować mają z siebie wiedzę i stworzyć nową epokę w nauce i literaturze polskiej, równie jak i dawna Szkoła Główna. Czyżby jakieśkolwiek horoskopy jednakże w tym względzie, zapuszczać się na niepewne, choć kuszące drogi przewidywać — to rzecz zbyt nieprodukcyjna i fantastyczna. Za pewnik jednak przyjąć należy, iż obie uczelnie przyjmą charakter wielce specyficzny, iż, że tak powiem, staną się odzwierciedleniem duszy narodu polskiego. Będzie więc to nasz egz. min. przed kulturalną Europą jeżeli staniemy na wysokości zadania; jeżeli stworzymy w Warszawie ognisko wiedzy równie silne jak Heideberg, Bruksela lub Paryż i Oxford; jeśli zdołamy zeskądować tam wszystkie nasze siły naukowe — wówczas nie będzie już takiego śmiałka na świecie, któryby miał chętność zaprzeczania naszej siły rozwojowej, jako narodu stojącego narówni z całą Europą.

Stworzymy naukę polską z jej siedliskiem w Polsce całej, a nie na małym skrawku, jak dotychczas — we Lwowie i Krakowie — a nie zaprzeczając, jak jako narodowi o wybitnie swoistej kulturze praw do tego, czego nikt nie odmawia ludom takim, jak bałkańskie, które światu nic jeszcze nie dały, nic samostojego nie stworzyły.

Jeżeli zwrócimy się ku Zachodowi stojąc ciągle na punkcie widzenia wyższego nauczania, to rzuci nam się w oczy przedewszystkiem ogromne zróżniczkowanie się uniwersytetów w różnych krajach europejskich.

Kto, jako student, wędrował z jednej Alma Mater do drugiej, z kraju do kraju, ten zapewne zaobserwował znaczną różnicę nie tylko w metodzie wykładów uniwersyteckich różnych krajów; ale w duchu samym, że tak powiem, w „jakości” nauki.

Weźmy najbliższego naszego sąsiada — potężne Niemcy.

Życie uniwersyteckie w żadnym chyba kraju nie jest tak rozwinięte, nigdzie wszechne nie są tak szanowane, nigdzie nie cieszą się taką swobodą, ale też nigdzie nie wydały takich mężów, takich potęg umysłowych, które, jak Kant, imieniem swoim zapelniały już całą epokę w nauce.

Wiedza niemiecka ześrodkowała się w uniwersytetach: uczeni są profesorami, a profesorowie są uczonymi. Każda akademika chlubi się jakimś świetnym imieniem, które zapisało się złotem zgłoskami w księdze dorobku umysłowego ludzkości.

Ustrój uniwersytecki niemiecki, jak zresztą i wszelkie instytucje, będące tworem tego narodu, cechuje niezwykle

ład i niezrównane wprost planowe wyodrębnienie poszczególnych gałęzi wiedzy. Każdego przekraczającego próg wszechniczy niemieckiej uderza i zdumiewa rozmaitość wykładów, wszechstronność, a jednocześnie drobiazgowość badań.

Najgłębiej idąca analiza, znajdująca swój wyraz w niesłychanej specjalizacji wiedzy z jednej strony, a najobszerniejsza synteza, przebiegająca w wielkich systematach filozoficznych Kanta, Hegla, Fichtego, Schopenhauera oto cechy najbardziej charakterystyczne wyższej umysłowości niemieckiej.

Szczególnie silne korzenie zapuściła analiza w dziedzinie wiedzy technicznej. Technik lub inżynier niemiecki nie szczyści się swoją wszechstronnością, — nie jest jednocześnie znawcą budowy okrętów i górnictwa, ale z dumą przyznaje się do tego, iż poza ogólnymi zasadami jest specjalistą — jednego tylko kołeczka maszyny, jednej drobnutkiej części, ale zato niezrównanym znawcą w tym względzie, ekspertem, którego nikt z tropu zbliżyć nie może.

Skutki — widoczne!..

Nauka niemiecka, koncentrując się w licznych uniwersytetach (każde większe miasto niemieckie uważa za swój punkt honoru stworzenia w swych murach wyższej uczelni jakiegokolwiek charakteru), ogrania ramionami swymi wszelkie dziedziny i, znajdując wyraz w mnogości dzieł naukowych, specjalnych, przyczynia się w wielkiej mierze do dźwignia kultury ogólnoludzkiej.

Język niemiecki dla uczonego jest niezbędnym. Nietylko Polak, ale nawet Anglik lub Francuz, choć sami pod tym względem bogaci uzbudzić się muszą w ten klucz do skarbnicy wiedzy niemieckiej, zakłętą piórno pracowitego uczonego w grube foliary.

Niedawno dopiero zwrócił ktoś uwagę na fakt, iż Francuz, pragnący nauczyć się języka fińskiego, zmuszony jest uciec się do gramatyk tego języka, opracowanych w mowie niemieckiej ewentualnie angielskiej, gdyż sam w swej literaturze lingwistycznej posiada ledwo rzeczy słabo opracowane lub elementarne, podczas gdy niemieck, pragnący tego taniego celu dopiąć, posiada na swe usługi dziesiątki dzieł dobrych i gruntownych.

Zresztą posiadają uniwersytety niemieckie i swych uczniów: nauka rosyjska, dziś już niepoślednie w szeregu innych zajmująca miejsce, jest napoty nauką niemiecką ze względu na znaczną ilość elementów germańskich we wszechnicach rosyjskich; a Piotr Wielki siał wiedzę w Rosji, urządzając szkoły i „Kunstkamery” przy pomocy sprowadzanych z Prus uczonych. Dzisiejsza Japonia kształciła się na wzorach niemieckich, a każdy, kto był w Berlinie lub Heidelbergu (ilość Japończyków jest tam największą) pamięta jeszcze z pewnością te skośne pary oczu, chwiejące wiedzę w aulach, muzeach, laboratorjach i bibliotekach.

Posuwamy się dalej na Zachód — Francja.

Życie uniwersyteckie bije żywym tempem od Lille do Toulousy i od Grenobli do Bordeaux. Dziesiątki tysięcy słuchaczy płci obojga, wszechkierowości (z znaczną przymieszką narodowości słowiańskich) czepią wiedzę u źródeł pod kierunkiem powag świata naukowego.

A jednak jakoś tu inaczej. Ogół studentów francuskiej nie posiada tych typowych pierwiastków, jakie cechują Niemców. O ile tam słowo „Student” już określa w przybliżeniu osobę, „étudiant”

francuski jest czymś ogromnie niejednolitym. Ośmiana przez Heinego Alma Mater niemiecka jest jednakże tak nieznacznie sympatyczną dla duszy studenckiej, młodej, a więc romansowej, może nieco sentymentalnej.

Student francuski, o ile jest naturalnie Francuzem, nie myśli przedewszystkiem o nauce. Widząc przed sobą trudną drabinę egzaminów, stopni, konkursów, wybiera on myślą już poza ten Rubikon, marząc o swej przyszłej karierze. I rzecz dziwna, o ile Germanin wyobraża ją sobie, jako wytwór własnej siły i woli, o tyle Latyn opiera się już w myśli na ogóle, na państwie. Marzeniem znacznej części młodzieży francuskiej jest posada rządowa. Z tą myślą wstępuje młodzian na uniwersytet, z tą myślą brnie przez bakałauraty, licencjaty, agregaty, doktoraty. Nieznaczna choćby posada urzędnicza w kolonjach lub w kraju, coś w rodzaju wetgetowania rentjera, zadawalnia człowieka młodego, pełnego zdrowia i sił życiowych.

Na fakt ten, jako na znamionną a smutną cechę upadku rasy łacińskiej, wskazuje wspomniany już powyżej dr. Gust. le Bon („Psychologie de l'éducation”).

Nauka francuska stoi wysoko, narówni z niemiecką. Rząd nie szczędzi kosztów, a przez sito egzaminów, dających prawo na doktorat rządowy, a więc na prezesurę, przechodzą jedynie jednostki najzdolniejsze, obławowane kolosalnym zapasem wiedzy.

Na francuski system nauczania skarżą się wszyscy wybitni myśliciele tego narodu. Nosi on piętno dawnego scholastyzmu, piętno szkół średniowiecznych, gdzie główną zaletą ucznia jest dobra pamięć, gdyż cały materiał naukowy musi być opanowany patentowanym sposobem rosyjskich gimnazjów.

Anglia — zawsze i wszędzie oryginalna.

Cudzoziemiec, znalazłszy się u progu uniwersytetu angielskiego, popada w jakiś stan dziwny, częściowo będący zdziwieniem, częściowo pewnym niesmakiem.

Uniwersytet angielski ma dwa zadania: naukę i... sport.

Match stoi narówni z egzaminem, profesor odziany przed chwilą w imponującą togę i charakterystyczny beret, zrzuci swój średniowieczny strój po wykładzie, by wraz z atletycznymi pupilami ćwiczyć się w ulubionym foot-ball'u.

Nauka teoretyczna, a więc w pierwszym rzędzie filozofia, mało zajmuje miejsca w murach uczelni. Prawo, medycyna, teologia, zwięzają swój zakres do granic praktyki, ale za to opracowanie praktyczne przedmiotu jest niezrównane.

Uniwersytet angielski nosi wszystkie cechy silnej duszy anglo-saskiej. Znaczna energia w pracy, równie wielkie jak niemieckie zróżniczkowanie wiedzy, gruntowność i specjalizacja — oto jego rysy specyficzne.

Atmosfera panuje tu jedynie znośna dla Anglika i obcokrajowców traktowany jest bezceremonjalnie, — niegrzecznie prawie; skrajny indywidualizm zarówno grupy społecznej jak i każdej jednostki odpycha wszystko co cudze jest duchowi i kulturze brytańskiej.

Takimi są placówki naukowe trzech największych narodów zachodu.

Narody drugorzędne w tym względzie zbliżają się mniej lub więcej do typów głównych, częściowo naśladując, częściowo przerabiając wzory zagraniczne.

Nauka polska ma dane, aby wytworzyć jednostki o odrębnej organizacji du-

chowej. Przez pamięć dawnej Akademii Krakowskiej, będącej niegdyś jednym z największych ognisk wiedzy ludowej, przez pamięć Szkoły Główniej, tak świetnie się zapowiadającej, przez pamięć wielkich swych ludzi, którzy, jak Kopernik przyczynili się do gruntownej zmiany pojęć naukowych, winna Warszawska Alma Mater dążyć do stanowiska samodzielnego, do zajęcia miejsca arbitralnego w nauce polskiej, a poważnego w nauce ogólnoludzkiej.

A. P.

Z ziem polskich.

Z Warszawy.

Pięćsetlecie Jana Długosza.

Dnia 1 grudnia Polskie Towarzystwo Krajoznawcze w Warszawie urządza obchód 500-iej rocznicy urodzin księdza Jana Długosza, pierwszego krajoznawcy polskiego. Uroczyste zebranie odbędzie się w wielkiej sali Muzeum przemysłu i rolnictwa dla członków, ich rodzin, oraz zaproszonych przedstawicieli duchowieństwa i świata naukowego.

Obwieszczenie.

Płock.

Do dnia 15 grudnia 1915 roku do godziny 12 w południe muszą być usunięte wszelkiego rodzaju szyldy i napisy w języku rosyjskim, znajdujące się na widocznym miejscu.

Ścisłe wykonanie niniejszego rozporządzenia leży na odpowiedzialności właścicieli domów, lokatorów i handlujących.

Przeciwdziałania pociągną za sobą karę więzienia do sześciu tygodni lub pieniężną do 500 marek.

Płock, dnia 25 listop. 1915 r.

Komendantura miejscowa

Major Rühle.

Z Częstochowy.

(o) W Częstochowie zaprowadzona została karta cukrowa. Na osobę wyznaczono po 18 gramów cukru, czyli o 21 gramów tygodniowo więcej, niż w Łodzi.

Z Kłobucka.

(o) Wydział zaprowiantowania miasta w Kłobucku, celem walki ze spekulacją żywnościową otworzył kilka sklepów żywnościowych.

Z Wielunia.

(o) W dniu 21 bież. m-ca o godz. 10 wieczorem we wsi Chodek, pow. wieluńskiego, włościanin Bodka, we własnym mieszkaniu wystrzelał z broni na miejscu został zabity. Przyczyna zabójstwa niewiadoma.

Cesarstwo-niemieckie sądy okręgowe skazał robotnika, Antoniego Szymańskiego z Ożegowa, za kradzież w bandzie na 6 lat więzienia karnego; 2) Za obrazę i opór wojska i sołtysowi gospodarza Walentego Zasłuskiego z Mokrska na 1 rok i 6 mies. więzienia, zaś żonę jego Antoninę Zasłuską za to samo na rok więzienia.

Kronika polityczna.

Rosyjska misja wojskowa w Londynie.

LONDYN, 27 listopada. Agencja Havasa donosi: Przybyła tutaj rosyjska misja wojskowa, składająca się z oficerów sztabu generalnego z wiceadmirałem Russynem na

czel. Celem misji jest konferencja z angielskim rządem w sprawach, dotyczących wspólnego prowadzenia wojny.

Z Rosji.

PETERSBURG, 27 listopada. Doniesienie Petersburskiej Agencji: Marszałek szlachty gubernii samarskiej, członek Rady państwa, Neumow, mianowany został zarządzającym ministerjum rolnictwa.

Wojska rosyjskie w Teheranie otrzymują posiłki.

BERLIN, 28 listopada. „Neue Züricher Zeitung” dowiaduje się z Petersburga, że wojska rosyjskie, które wkroczyły do Teheranu, otrzymały posiłki dwóch brygad.

Przyjaźnie dla Turków usposobiony Emir Chismet zagraża wojskom rosyjskim poważnie i zamierza je zaatakować.

Rosyjski przedstawiciel w radzie wojennej czwóroporozumienia.

BERNO, 29 listopada. Generał d'Amade przybył w towarzystwie byłego rosyjskiego szefa sztabu generalnego, Zylńskiego, do Paryża.

Zylński, były gubernator warszawski, ma być mianowany członkiem rady wojennej czwóroporozumienia.

Rosyjski latawiec nad rumuńskim terytorjum.

CZERNIOWICE, 28 listopada. Wczoraj rano rosyjski latawiec przeciął przez terytorjum rumuńskie i rzucił na Czerniowice kilka bomb. Dwie bomby upadły blisko dworca.

Artylerja powitała latawiec silnym ogniem i zmusiła do zaniechania rzucania dalszych bomb. Wobawie przed zniszczeniem latawiec rzucił się do ucieczki.

Cesarz Wilhelm w Wiedniu.

WIEDEN, 29 listopada. Cesarz przybył dziś o godzinie 11-ej przed południem, aby złożyć wizytę cesarzowi Franciszkowi Józefowi. Na dworcu przyjmowali Cesarza następcą tronu Karol Franciszek Salwator i Karol Stefan. Wśród entuzjasmu nieopisanego publiczności zgromadzonej masowo jechał cesarz do zamku w Schönbrunn, gdzie się zatrzymał jako gość cesarza austriackiego.

Spotkanie obu cesarzy, którzy nie widzieli się od czasu wybuchu wojny, miało charakter bardzo serdeczny. Monarchowie zaledwie mogli opanować swoje wzruszenie.

Cesarz Franciszek Józef odprowadził swego dostojnego gościa aż do gościnnych pokojów. Zaraz po spotkaniu nastąpiło śniadanie w ścisłym kole, w którym brali udział tylko obaj cesarze i następcy tronu.

W całym mieście, które dopiero w godzinach rannych dowiedziało się o wizycie cesarza niemieckiego, panował wielki zapal. Miasto przyozdobione obficie w chorągwie.

Podatek od zysków wojennych w Banku Rzeszy.

Do parlamentu niemieckiego wpłynął projekt ustawy o podatku wojennym Banku Rzeszy.

Z zysków wojennych Banku, według projektu ustawy, wpłynąć ma do kasy państwowej za rok 1915 suma sto milionów marek. Bank Rzeszy prócz tego z zysków swych za lata 1915 i 1916 wypłacić ma państwu po 143 milj. mk. Jeżeli czysty zysk za rok 1915 i 1916 po odciążeniu wszystkich wypłat przewyższy czysty zysk osiągnięty w latach 1911, 1912 i 1913, to do połowy wypłacony być ma państwu. Sumy przebrane za lata 1914, 1915 i 1916 do rezerwy wątpliwych pretensji mogą być do końca roku, następującego po ukończeniu wojny, użyte tylko na pokrycie strat.

Berlin—Konstantynopol.

BERLIN, 27 listopada. „B. Z. a. M.” donosi z Konstantynopola: „Ruch telegraficzny przez Serbję został znów przywrócony, tak, że obecnie pomiędzy Konstantynopolem i Berlinem są dwa połączenia telefoniczne, a Niemcy i Turcja nie są nadal wyłącznie skazane na jedyną linię telefoniczną, prowadzącą przez rumuński port, Konstanca.

Obrady parlamentu.

Dzisiaj parlament niemiecki podjął po kilkumiesięcznej przerwie nowe swoje prace.

Dalsze lądowanie wojsk w Salonikach.

Pisma berlińskie dowiadują się, że do Salonik przybyły znowu trzy wielkie transportowce z wojskiem szkockim. Monastyr został połączony z Podgoricą trzykrotną linią telegraficzną i specjalną drogą z pograniczem greckim. Rząd serbski zamierza pozostać nadal w Skutari. (Wat.)

Zdobyte kopalnie złota i miedzi w Serbji.

ROTTERDAM, 27 listopada. „N.R.C.” donosi z Sofji: W zajętem przez Niemców terytorjum serbskiem znajduje się pięć kopalń złota i dwie kopalnie miedzi. Większa z tych ostatnich leży w dolinie Timoku, koło Zajcaru, i należy do najbogatszych w Europie. Produkcja roczna wynosiła przeszło 10,000 tonn miedzi. Prócz tego zajęli Niemcy kilka kopalni węgla kamiennego i brunatnego.

Nowa nota pod adresem Grecji.

ATENY, 28 listopada. Nowa ta nota ma na celu praktyczne uregulowanie szczegółów co do wzajemnego stosunku Grecji i wojsk sprzymierzonych w razie, gdy te ostatnie przejdą na terytorjum greckie. Chodzi mianowicie o oddanie sprzymierzonym kolei do dyspozycji, o dowóz żywności, o usunięcie wojsk greckich ze straty wojennej i o udzielenie sprzymierzonym prawa przeszukiwania zatok i wysp greckich za łodziami podwodnymi. Nad żądaniami temi obradowała grecka rada ministrów. Jak słychać, zaproponuje Grecja mianowicie rzeczoznawców wojskowych, celem omówienia poszczególnych punktów.

Z Londynu donoszą, że w kołach czwóroporozumienia zaczynają się budzić znowu wątpliwości, co do postawy Grecji.

Venizelos.

AMSTERDAM, 27 listopada. Z Londynu donoszą, że w ateńskich rządowych organach prasy piszą, iż grecki gabinet w tych dniach rozstrzygnie pytanie, czy wystąpić sądownie przeciwko Venizelosowi z powodu ostatniego jego manifestu, w którym wyłuszczył powody, dla których cofnął się od wzięcia udziału w wyborach do parlamentu.

Decyzji gabinetu oczekują w Grecji z wielkim napięciem.

Polityka Jonescu.

Pismo bukarzesteńskie „Inainte” twierdzi, że Take Jonescu miał konferencję z rządem rosyjskim i poradził, żeby Rosja postawiła Rumunji ultimatum. Poseł miał tę propozycję wysłać do Petersburga depeszą szyfrowaną.

Otoczenie Take Jonescu twierdzi nawet, że on sam stylizował teks noty.

Ultimatum, które może nadejść w ciągu 8 do 10 dni, ma żądać wolnego przejścia dla wojsk rosyjskich, w przeciwnym razie Rosja wymusi je siłą.

„Inai te” nazywa takie postępowanie Take Jonescu zdradą stanu.

Eksplzja gazoliny w Ameryce.

BERLIN, 28 listopada. „Times” donosi z Admore, Okla, że fatalne skutki pociągnęła tam za sobą eksplozja wagonu gazoliny, zawierającego 250 beczek tego płynu. Eksplozję spowodowała iskra, która wyskoczyła z pod młota robotnika. Pożar, jaki powstał wskutek eksplozji, zniszczył znaczną część miasta. Ofiary w ludziach obliczają na 50 zabitych i 200 poparzonych i poranionych.

Katastrofa wydarzyła się w samym sercu miasta, na stacji kolejowej „Armora Railroad”, skąd pożar przerzucił się na sąsiednie budynki. Między nimi także departamentowy sklep firmy „Madin and Co.”, gdzie najwięcej osób zginęło. Z pod gruzów wydobywają ciągle coraz to inne zwłoki, niektóre tak popalone i zmiażdżone, że niesposób je rozpoznać.

O ogromnej sile eksplozji świadczy fakt, że w całym mieście ani jedno okno nie ocalało.

Miasto było przez 5 godzin pozbawione komunikacji telegraficznej z resztą świata i dopiero telegrafista C. S. Neil, pomimo, że miał złamaną nogę, zdolał przerwać druty powiązać i podać wiadomość o nieszczęściu.

300 ofiar huraganu.

BERLIN, 28 listopada. „Times” donosi z New Orleans, co następuje:

Lista ofiar huraganu, który minionego tygodnia nawiedził Stany Louisia-

na i Mississippi, rośnie nieustannie i wykazuje dotychczas, iż życie utraciło co najmniej 500 ludzi. Najwięcej ofiar znajduje się w wioskach rybackich, gdzie nadto tysiące osób zostało pozbawionych dachu nad głową.

Nowy Orlean i miasto Mississippi spieszą z doraźną pomocą. Wysłano już dotychczas 75 łodzi z żywnością i odzieżą.

Podobno zatonać miało z górą 300 małych okrętów, a 200 łodzi rybackich.

Obwieszczenie.

Przez rozporządzenie p. Jenerał-Gubernatora, dotyczące ruchu osobowego z dnia 10 września 1915 r., są odąd ważne następujące przepisy o ruchu wewnątrz kraju:

1. Do każdej podróży koleją, żelazną, automobilem, motocyklem, rowerem lub parowcem wewnątrz obwodu jenerał-gubernatorstwa, jest świadectwo uprawniające do podróży potrzebne.

2. Do podróży pieszej, lub wozem zaprzężonym w konie, jest wewnątrz obwodu jenerał-gubernatorstwa świadectwo uprawniające do podróży tylko wtenczas potrzebne, jeżeli podróżujący, podług przepisu, wystawionego paszportu niemieckiego, nie posiada.

Osoby, posiadające ważny paszport niemiecki, mogą zatem pieszo i koniami w całym obwodzie jenerał-gubernatorstwa, swobodnie podróżować.

Przepisy dotyczące wywozu i wwozu towarów do Łodzi (porównaj rozporządzenie Prezydenta Policji z dnia 22 października 1915 roku) pozostają przez to nie naruszone.

W związku z tym rozporządzeniem dla miasta Łodzi, powiatu łódzkiego, brzezińskiego i łaskiego

jak następuje:

Wystawienie do podróży uprawniających świadectw, odbywa się tylko w poniżej podanych miejscach:

Dla mieszkańców miasta Łodzi: w oddziale paszportowym w cesarsko-niemieckim Prezydium Policji.

Dla mieszkańców pow. łódzkiego: w komendanturze miejscowej

Widzewie
Tuszynie
Zgierz.

Dla mieszkańców pow. łaskiego: w urzędzie powiatowym w Pabjanicach, w komendanturze miejscowej w Łasku.

Dla mieszkańców powiatu brzezińskiego:

w urzędzie powiatowym w Brzezinach, w komendanturze miejscowej w Rokicinach, w „ „ „ w Głownie, w „ „ „ w Koluszkach w „ „ „ w Tomaszowie.

Wnioskodawcy winni się przez świadectwo od swej policji lub władzy gminnej wylegitymować, iż są przynajmniej od 6-ciu miesięcy stałymi mieszkańcami miasta Łodzi, lub jednego z tych trzech powiatów.

Łódź, dnia 25 listopada 1915 r.

Gubernator Wojskowy Prezydent Policji
Barth: von Oppen.

Obwieszczenie

dotyczące meldowania.

Na mocy dawniej ogłoszonych przepisów wszystkie do Łodzi przybywające osoby cywilne zobowiązane są się zameldować.

Zameldowanie wykonuje się w następujący sposób:

1. Osoby do Łodzi przybywające zobowiązane są do zameldowania się po przybyciu jako też do odmeldowania przed odjazdem.

Jeżeli przybycie nastąpiło przed południem zameldowanie nastąpić musi tego samego dnia po południu, o ile nie jest niedziela; po południu przybywający zameldować się muszą następnego dnia przed południem.

Odmeldowanie uskutecznić należy dzień przed odjazdem.

Kto nie dłużej jak 24 godziny w Łodzi się zatrzymuje, może się od razu za — i odmeldować.

Przy przejściowym pobycie w Łodzi kilkorazowe meldowanie się nakazane być może.

2. Meldunki załatwia się w biurze meldunkowym oddziału paszportowego Cesarsko-Niemieckiego Prezydium Policyjnego w Łodzi przy

ulicy Olgińskiej Nr. 3 w godzinach od 8—12 przed południem i od 3—7 popołudniu.

W niedzielę tylko od 8 — 12 przed południem.

3. Meldunki winno się osobistnie załatwiać. Załatwienie takowych przez stróżów lub służbę hotelową jest wzbronione, natomiast może mąż dla swej żony—przekładając jej paszport i legitymację do podróży—meldowanie załatwić.

4. Przy zameldowaniu trzeba podać mieszkanie w Łodzi, również należy każdą zmianę mieszkania natychmiast donieść.

W razie przekroczenia przepisów, dotyczących meldowania podług § 3 rozporządzenia pana Głównodowodzącego na wschodzie, może być wyznaczona kara aż do 5000 rubli lub rok więzienia.

Łódź, dnia 29 listopada 1915 r.

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji
von Oppen.

Obwieszczenie

Na mocy obwieszczenia z d. 19 listopada 1915 r. podane zameldowania zapasów platyny i metali z przymieszką platynową wykazują, że właściciele i administratorzy bielników i apretur zameldowań nie podali, aczkolwiek w zakładach tych katody platynowe powinny się znajdować.

Rzeczoznawca dla zakupu platyny przyjmuje w lokalach urzędu powiatowo-gospodarczego, Benedykta 2, partii prawa strona, w dniu 30 listopada i 1 grudnia przed poł., pomiędzy godz. 9—11 i po poł. od godz. 4—6.

Wzywam wszystkich posiadaczy platyny, aby piśmienne zameldowania, jeżeli takowe jeszcze nie wykonane zostały, tamże osobiście oddali i jednocześnie uzasadnione wnioski na zwolnienie od aresztu podali.

Jeżeli od 1 grudnia począwszy odbyć się mająca kontrola wykaże niezameldowane zapasy platyny, to będą odnośni właściciele lub administratorzy zagrożoną karą aż do 10,000 Mk. lub karą więzienną aż do 5-ciu lat ukarani, a niezameldowane zapasy będą bez wynagrodzenia odtransportowane.

Łódź, dnia 24 listopada 1915 r.

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji
v. Oppen.

Obwieszczenie.

W nocy na 24 października 1915 r. skradziono w fabryce Wolfganga Jelenia przy Passażu-Szuca 121 20 pasów maszynowych, wartość 3,000 rubli.

Za wyposrodkowania sprawy wyznaczył okradziony nagrodę w wysokości 100 rub. i.

Wiadomości, do wyjaśnienia sprawy służące, należy skierować do mnie lub do policji kryminalnej od akt J. 1987/15.

Łódź, dnia 15-go listopada 1915 r.

Cesarsko-Niemiecki Pierwszy Prokurator.

Kalendarzyk.

DZIŚ: Andrzeja.

JUTRO: Elżbiety.

Wschód słońca o godz. 7 m. 46.

Zachód „ „ „ 3 „ 50.

Dziś o g. 1 po poł. Stan barometru 755

Na jutro spodziewana pogoda.

TEATR POLSKI jutro o godz. 7 wieczorem: „Książę Marek”.

WYPOŻYCZALNIE Tow. „Wiedza” otwarte codziennie od g. 8—8, w niedzielę i święta od g. 10—1.

I. biblioteka ul. Piotrkowska 103.

II. biblioteka ul. Targowa 59.

WYPOŻYCZALNIE Tow. Krzewi Oświaty otwarte są w środę od godz. 4—8, w niedzielę i święta od 10—1-ej.

Kronika miejska i sąsiednia.

Dzień wczorajszy w Łodzi.

Wczoraj we wszystkich kościołach odprawione zostały uroczyste nabożeństwa. Kościoły były przepełnione młodzieżą szkolną.

Po nabożeństwie w gmachach szkół polskich odbyły się obchody z programem zastosowanym do uroczystości.

Z delegacji zaprowadzania miasta.

(ac) W dniu 28 listopada Delegacja zaprowadzania miasta przy magistracie sporządziła nową takse na artykuły żywności, a mianowicie:

Kasza jęczmienna 9 mk. 60 fen. za pud, kasza pęczak 13 mk. 20 fen. pud, fasola biała 64 fen. funt, fasola brązowa 54 fen. funt, sół 4 marki pud, faryna 37 fen. funt, cukier w kostkach 45 fen. funt, herbata I gat. 7 marek funt, II gat. 6 mk. III gat. 5 mk. IV gat. 3 mk. 75 fen., świe-

ce 1 mk. 10 fen. funt, pieprz 1 mk. 44 f. funt, cykorja 45 fen. funt, domieszka do kawy firmy „Frank“ 40 fen. paczka, kawa 2 marki funt, ocet 7 i pół feniga za funt, ser holenderski 90 fen. funt, mleko skandensowane 90 fen. za puszkę, mleko sterylizowane 40 fen. za litr, masło 5 mk. 50 fen. za kilogram, otręby jęczmienne 1 mk. 5 fen. za kilogram, kartofle 5 marek za pełny centnar 240 funt., śledzie holenderskie 70 mk. za pół beczki, śledzie norweskie 132 mk. za beczkę, marmolada 65 fen. za funt brutto, szmalc 1 mk. 80 f. za funt, zapalki 1 paczka 25 fen., sliwki 50—70 sztuk 90 fen., 70—80 sztuk 80 f. i 90—95 sztuk 65 fen.

Sprzedaż cukru przez Delegację zaprowiantowania miasta.

Wydawanie cukru przez Delegację zaprowiantowania miasta będzie dziś ukończona, dziś otrzymują następujący kupcy:

Sutter F., Zgierska 95. Sacharow F., Nawrot 63. Sworzyńska M., Szosa Rokicińska 5. Silberberg Ch., Zakątna 17. Szczepański St., Zawadzka 17. Sikorski J., Zawadzka 9. Siwczak F., Wolezańska 88. Silberschaltz H., Staro-Zarzewska 1. Sobczyk El., Staro-Zarzewska 84. Silberberg H., Średnia 97. Staśkowska R., Widzewska 73. Siemradzki K., Skwerowa 3. Sztajkowski Fr., Szosa Pabjanicka 55. Schottland Ch., Aleksandrowska 16. Schmidt L., Aleksandrowska 92. Scheindler A., Brzezińska 35. Schanzenbach N., Kątna 62. Schmitter M., Luży 54. Scharbatka A., Młynarska 27. Schuitz L., Mikołajewska 34. Sziodyński T., Mikołajewska 27. Szmulowicz I., Ogrodowa 1. Szmalowicz Sz., Północna 6. Schuitz A., Nawrot 25. Schnell E., Zielona 15. Schepe W., Rzgowska 10. Swarc Szmul, Widzewska 43. Szulc L., Zarzewska 51. Szerfer M., Składowa 33. Szaldajewski D., Widzewska 131. Zeinert J., Składowa 22. Szalegel R., Zgierska 110. Strossberg H., Anny 17. Stein A., Zakątna 21. Steidel A., Szosa Rokicińska 55. Stein Ch., Wschodnia 17. Stein M., Długa 30. Stiller A., Piotrkowska 92. Styczeński J., Piotrkowska 131. Teobald M., Benedykta 9. Czerniak A., Długa 4. Tagelicht Sz., Długa 27. Trajankowski J., Marysińska 17. Tylman J., Miłsza 43. Tencer M., Konstantynowska 38. Tugendmann J., Północna 24. Tomaszewski W., Przędzalniana Nr. 30. Tschepke A., Nowy Rynek 9. Tatj M., Zawadzka 10. Tomann I., Wolezańska 148. Trautwein A., Piotrkowska 73. Urbach H., Drewnowska 11. Ulrich A., Piotrkowska 92. Ulinow H., Średnia 23. Ustelski J., Widzewska 127. Vogel L., Miłsza 28. Wawrzyniak A., Andrzejka 46. Weilbach R., Aleksandrowska 42. Wójcik W., Brzezińska 64. Weinberger E., Brzezińska 101. Wasilewski J., Cegielniana 128. Walenta A., Kątna 51. Wolski K., Konstantynowska 8. Wuttke Karol, Dzielna 7. Wasia A., Drewnowska 60. Wagner W., Główna 28. Wiener M., Egiewnicka 13. Wiener Ch., Mogiła 1. Wiesentur N., Mikołajewska 2. Wollmann Ch., Krótka 7. Wahl E., Kielma 14. Wrocławski W., Konstantynowska 84. Weshänder K., Konstantynowska Nr. 57. Weingarten N., Ogrodowa 25. Wiśniewski W., Przejazd 86. Wolski J., Piotrkowska 2. Wagner T., Piotrkowska 213. Weingarten Sz., Piotrkowska 238. Warmbrunn N., Piotrkowska 294. Weingarten Sz., Paszaj-Szulca 25. Wilhelm B., Szosa Pab. 25. Wojciechowski K., Przędzalniana 10. Wertheim M., Zgierska 50. Wiesblatt I., Nawrot 1. Wilhelm J., Cegielniana 11. Wieze G., Szosa Rokicińska 10. Wiślicki S., Zielona 61. Wagner B., Zakątna 60. Wilus J., Zawadzka 3. Winiarski J., Włodzimierska 24. Winkler T., Wolezańska 72. Wandelt F., Senator-ska 12. Wójcik M., Słowińska 7. Woll St., Targowa 32. Wei and G., Targowa 61. Wnorowska S., Widzewska 107. Wine W., Widzewska 231. Wiener B., Wschodnia 16. Weiss N. M., Wschodnia 38. Wróblewska M., Dzielna 28. Wachsberg Ch., Piotrkowska 175. Zaleski Fr., Luży 45. Zucker A., Srebrzyńska 5. Zender A., Drewnowska 1. Zelmer B., Luży 39. Zaleski Fr., Andrzejka 45. Cyrcynates J., Konstantynowska 18. Zieliński W., Ogrodowa 36. Zucker Ch., Piotrkowska 34. Zik A., Piotrkowska 127. Zijdel J., Przędzalniana 91. Zieleniewicz A., Zagajnikowa 13.

Wydawanie odbywa się od 3 — 6 wieczorem.

Delegacja zaprowiantowania miasta dowiedziała się że kupcy sprzedają cukier tylko tym osobom które oprócz tego jeszcze inne rzeczy w sklepie kupują, takie postępowanie jest surowo wzbronione i może pociągnąć za sobą wyłączenie kupców z listy.

Z dziesiątka zapomogowych.

(h) We wszystkich dziesiątkach zapomogowych wydawaną będą obecnie zapomogi od 9 do 3 po południu w środy i czwartki.

Z Kuratorjum obywatelskiego.

(h) Zapomogi rezerwistom są wy-

dawane codziennie w lokalu Kuratorjum obywatelskiego przy ul. Zakątnej pod nr. 29.

Żony rezerwistów, zwolnionych na ulop, a następnie wysłanych, chcąc otrzymać zapomogę, winny przedstawić prócz biletu, na zasadzie którego mają zostać zwolnionym, dowód od właściciela domu; rezerwistki zaś, które po raz pierwszy chcą otrzymać zapomogę, winny przedstawić swój paszport, oraz książkę meldunkową domu, w którym zamieszkują.

Dla emerytów.

Na skutek prośby, podanej dnia 25-go października r. b. do Magistratu miasta Łodzi o udzielenie pomocy emerytom stale przebywającym w Łodzi, którzy od 1 stycznia 1915 roku nie pobierają emerytur i nie mają środków do życia, Magistrat przyjął przychylnie prośbę deputacji tychże emerytów i na ogólnej sesji zdecydował, aby kasa pożyczkowa D. N. P. B., udzielała emerytom pożyczek bezprocentowych. Emeryci, którzy chcą korzystać z takich pożyczek, mają udać się do kasjera wyżej wspomnianej kasy i dowodami, jakie mają, wylegitymować się co do tożsamości osoby.

Dokładniejsze ych objaśnienia, mogą emeryci zasiągać codziennie od godziny 12—2 po poł. przy ul. Nawrot Nr. 37 m. 1., u członka deputacji emerytów, p. Adama Sadowskiego.

„Chwała kobietom“.

Odczyt pod tytułem powyższym wygłosi nieodwołalnie dnia 7 grudnia we wtorek p. Andrzej Nullus w teatrze Polskim.

Odczyt zawiera 2 części: I. „W pochodzie w sów“, — cz. II. „Januszek książeczki H. Razapelljanowej“.

Ciekawy temat, dający prelegentowi duże pole do rozwinięcia dotychczas zagadnień i scharaktaryzowania najwybitniejszych typów kobiecych literatury doby ostatniej, obudził znaczne zainteresowanie w szerokich kręgach inteligencji łódzkiej, to też popytna biletu bardzo znaczny.

Kasa czynna: w dniu spektaklowe w teatrze Polskim, w dniu powazednie w cukierni W-go Gostomskiego.

Z Muzeum Nauki i Sztuki.

By zapewnić zwiedzającym Muzeum większą korzyść z oglądania okazów, niż tę, którą dać mogą napisy i kartki, Zarząd muzeum zaangażował stałego kustosa przyrodnika, który chętnie udzielić będzie wyjaśnień, zwłaszcza w dziedzinie biologii i fizyki. Powinno to wpłynąć na liczne i częstsze zwiedzanie Muzeum.

Kino „Mirage“

w Salonach Grand-Hotelu od soboty rozpoczął demonstrowanie obrazu „Chryzantemy“.

Jest to nadzwyczaj sympatyczny teatrzyk, elegancki, ciepły i pod każdym względem estetyczny.

Wobec powodzenia ostatniego programu, którego lwia część wypełniają „chryzantemy“ przedłużono program do piątku włącznie.

Sprzedaż torfu.

(a) Wydział sprzedaży węgla przy Delegacji zaprowiantowania miasta utworzył przy ul. Stodolnianej Nr. 10 skład sprzedaży torfu dla biednej ludności.

Z tanich kuchni.

(h) Od dnia wczorajszego, w tanich kuchniach poczęto do obiadów 3 kop. dodawać 1/4 f. chleba.

Ze Stow. kupców i fabrykantów.

(a) Jutro, 1 grudnia zarząd Stow. kupców i fabrykantów otwiera przy ul. Piotrkowskiej nr. 99 w lokalu własnym czytelnik przy herbaciarni.

Komisja pojednawcza przy Stow. rozpoczęła swą działalność.

Wykrycie potajemnej gorzelni.

(h) Onegdaj policja otrzymawszy zawiadomienie, iż w jednym z mieszkań przy ulicy Nowo-Cegielnianej Nr. 41 znajduje się potajemna gorzelnia, udała się na miejsce w celu dokonania rewizji mieszkania. Wynik rewizji był bardzo pomyślny, a bowiem wykryto kadzie, wódkę i t. p.

Spisano protokół w celu pociągnięcia właściciela mieszkania do odpowiedzialności.

Pożar.

(k) Dziś o godz. 10 1/2 przed południem na trzecim piętrze domu pod Nr 18 przy ulicy Długiej własności Szlamy Jedlickiej podczas rozgrzewania rury wodociągowej przez nieostrożność zapaliła się słoma, znajdująca się na górze.

Zawezwano do akcji ratunkowej po II oddziały straży ogniowej, które upływie godziny ogień ugaszono.

Ponieważ rekwizyty straży znajdowały się podczas pożaru na ulicy, przebieg i ruch tramwajowy na tej linii został chwilowo przerwany.

Samobójstwo.

(h) 45 letni K. M. w celu samobójczym wypił wielką ilość alkoholu. Wypadek ten miał miejsce na ulicy Aleksandrowskiej.

M. padł na ulicę, co zauważyli przechodnie i zawezwali lekarza Pogotowia, który mu udzielił pierwszej pomocy.

Sprytna kradzież.

(h) Onegdaj na szosie Radogoszczskiej kupcowi Abramowi M. skradziono z wozu beczkę śledzi.

Złodzieje z łupem umknęli bezkarnie.

Z Aleksandrowska.

(a) Wczoraj o godz. 6 rano pozbawił się życia przez powieszenie we własnym zakładzie właściciel piwiarni, Jan Rutkowski. Przyczyną rozpaczliwego kroku był zły stan interesów. Desperat osierocił żonę i dzieci.

„Kino - Mirage“

w salonach Grand-Hotelu

Wobec dużego zainteresowania się obecnym programem w „Kino - Mirage“ nawiązujemy że takowy zostaje do piątku t. j. 3

b. m. włącznie.

Telegramy.

Wielka Kwatera Główna.

29 listopada.—Urzędowo.

Z widowni zachodniej.

Na całym froncie panowała, przy mroźnej pogodzie, żywa działalność artylerji i lotników.

Na północy od San Mihiel, zmuszono do wylądowania latawiec nieprzyjacielski przed frontem naszym i zniszczono go ogniem artyleryjskim.

W Comine poniosły śmierć w ostatnich dwóch tygodniach z powodu ognia nieprzyjacielskiego 22 osoby, a osiem odniosło rany.

Z widowni wschodniej.

Na ogół położenie jest niezmienne.

Z widowni bałkańskiej.

Pościg trwa w dalszym ciągu. Wzięto do niewoli przeszło 1500 serbów.

Doniesienie wczorajsze o przebiegu kampanji serbskiej należy uzupełnić, że odebrano dotąd Serbom ogółem 502 armaty, w tym wiele ciężkich.

Naczelné Dowództwo Wojskowe

Urzędowy komunikat austriacki.

WIEDEŃ, 29-go listopada:

Z widowni rosyjskiej.

Niema wydarzeń szczególniejszych.

Z widowni włoskiej.

Bitwa nad Soczą trwa. Wczorajsze ostre walki zakończyły się zupełnym utrzymaniem przez wojska nasze wszystkich stanowisk.

Na goryczyjski przyczółek mostowy pchnęli włosy ponownie nowe pułki. Niezważając na bezpożyteczność strat, następował szturm po szturmie. Nieprzyjacielowi udało się wtargnąć do stanowisk naszych tylko pod Oslawiją i na Podgórzu. Wyrzucono go z powrotem. Najczęściej rozbijały się wszystkie natarcia już w ogniu naszym. Na obszar, po obu stronach Monte San Michele, natarły również daremnie bardzo znaczne siły włoskie. Pod San Martino brały w walce wybitny udział, pułk piechoty Nr. 39 i pułk piechoty Nr. 6 chebskiego pospolitego ruszenia. W północnym skrawku Soczy natarto na stanowiska nasze w górach na północy od Tolmeinu.

Z widowni południowo-wschodniej.

Ofenzywa nasza posuwa się naprzód przeciw północnemu i północno-wschodniemu Czarnogórz. C. i k. wojska prą naprzód przez przełęcz Metalze i na północy od Priboiu.

Bułgarzy ścigają w kierunku Prizrenu.

Zastępca szefa sztabu generalnego
Koefer, marszałek polny porucznik

Sprawozdanie rosyjskiego sztabu generalnego.

PETERSBURG, 28 listopada. Sprawozdanie urzędowe z dnia 27 listopada:

Dzień wczorajszy minął na całym froncie spokojnie z wyjątkiem jednej próby nieprzyjaciela odebrania z powrotem świeżo utraconych szczytów na północy od jeziora Świętego. Próba ta skończyła się niepowodzeniem.



Niniejszem serdecznie dziękuję panu M. Krysiak (L. belska 8) za zwrócenie mi znalezionej torebki z zawartością jej t. j. z paszportami i 25 markami.

Samarzewska.

Zdolni i doświadczeni

100 CIEŚLI

50 Stolarzy

20 Slusarzy

6 Blacharzy do krycia dachów

I starszy, wykwalifikowany pod-majstrzy mularski

60 MOCNYCH robotników

może jeszcze dostać zajęcie przy wysokiej
dniówce i całodziennym utrzymaniu u

Adolf ZARSKIE

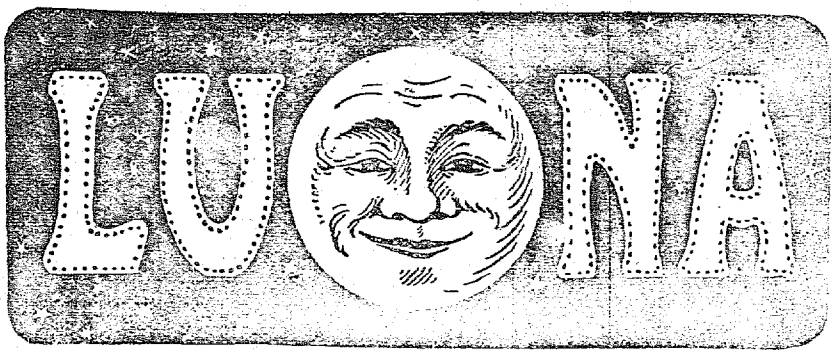
Mikołajewska 4C.

Meldować się od 10 do 1 i od 4 do 7 po poł.

We Wtorek dn. 30 Listopada r. b.

„Niebieska myszka”

Farsa w 4-ach aktach

w głównej roli **MADGE LESSING**

Poszukiwani

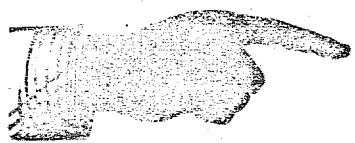
Cieśle, Murarze i robotnicy budowlani do HATTLINGEN (Ruhr)

Biuro pracy Piotrkowska № 108.

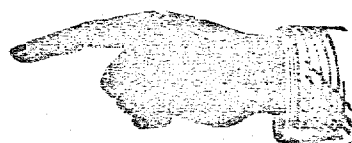
Zaraz poszukiwani

Slusarze, Motacze, Kowale

do warsztatów w fabryce brykietów



ILSE



Biuro pracy Piotrkowska 108.

8-kl. Filologiczne Gimnazjum żeńskie

R. SOBOLEWSKIEJ

(Zawadzka № 26).

I grudnia otwarta zostaje klasa ósma. Od kandydatek wymagane są świadectwa z ukończenia 7-ku klas. Lekcje trwać będą bez przerwy do września 1916 r. Personel nauczycielski: inż. M. Barszczewski (politech. w Pradze); inż. W. Konopczyński (uniw. w Paryżu); adw. przys. St. Łopatto (uniw. w Kazaniu); profesor S. L. Majewski (uniw. Jagielloński); pr.f. J. Opatowski (uniw. Jagielloński); inż. R. Ruciński (uniw. w Fryburgu); prof. A. Remiszewski (uniw. Jagielloński); prof. Savary d' Hormabon (uniw. w Paryżu); kand. praw. M. Siroński (niw. w Kijowie); p. M. Gundlach (kursa pedag. w Warszawie).

Za pozwoleniem władz otwarte zostanie w Styczeniu 1916 r. w Łodzi, przy ul. Długiej 90

Niemieckie męskie progimnazjum

z językiem wykładowym niemieckim i programem tutejszego gimnazjum niemieckiego. Zapisy uczniów przyjmuje się codziennie w godzinach 10—12 rano i 2—3 po południu. Uczniowie zgłaszający się do klasy przygotowawczej powinni umieć czytać po niemiecku i znać cztery działy w zakresie liczb 1—10.

!!! Ważne jako podarki gwiazdkowe!!!

Ozdoby choinkowe, biżuteria goblencka, pończochy i rękawiczki na sezon letni, spódnice oraz linjowane papiery do kasetów szkolnych. **Zawieź na składzie!**
A. Rundszejn Łódź, ul. Dzielna 28.

Absolwent

szkoły handlowej katolik lub uczeń wyższych klas teje szkoły, władający językiem niemieckim, **potrzebny na wieś** do przygotowania kilku uczniów do 5 klasy wymienionej szkoły. Warunki 40 rub. miesięcznie i całkowite utrzymanie. Wiadomość u W. Lewandowskiego, Zagajnikowa 2. (Główny-Monopol).

Nadszedł duży transport **krzesel giętych**, fabryki

„Wojciechów”

dowiedzieć się u p. A. Moszkowskiego, Dzielna 49.

Młoda wykształcona osoba pragnie czas dłuższy spędzić na wsi, w inteligentnym domu, w zdrowej okolicy. Za porządną pokoj i całkowite utrzymanie zaofiarowuje pomoc naukową dla dzieci; przyjmie 3 do 4 godzin pracy dziennie (prócz niedziel). Zaofiarowania przesyłać proszę do „Gazety” dla B. N. M.

Konsultant prawny

St. Rużdziński.

róg Zielonej 47 ul. Piotrkowska 47 róg Zielonej

Prośby, skargi sądowe, podania do władz,

TŁUMACZENIA

Porady w sprawach sądowych, handlowych i rodzinnych.

GORSETY

wszechświatowej marki „Renoma” gotowe i na obstalunek. Przyjmuje również przeróbki, reperacje odświeżanie, pranie gorsetów specjalna Pracownia i skład gorsetów w Łodzi, ul. Główna 17.

Dr. L. PRYBULSKI

Ulica Południowa № 2 róg Piotrkowskiej
Syphilis, choroby skórne włosów
(k. smetyna lekarska),

weneryczne, moczościowe i niemozy piciowej. Leczenie syphilis salvarsanem Ehrlich - Hata „606” — 914 (wśródżynie). Leczenie elektrycznością, elektroizoliz (usuwanie szpecących włosów, oświetlenie kanału (uretroskopia). Przyjmuje od 8—1 r. od 4—9. Panie od 5—6 p.p.

Powrócił

Dr. Rosenblatt

spec. chorób nru, nosa i gardła.

Piotrkowska 35.

Choroby skórne i weneryczne

Dr. S. Lewkowicz

Konstantynowska 12

od godz. 9—1 i od 6—8 dla Pań 5—6

Dr. Littauer

Choroby skórne, weneryczne i dróg moczowych

Cegielniana № 6.

Przyjmuje 8—10 r. 3—6 po poł.

Ważne dla pp. stud. med. i Szczeki

z dobrem uzębieniem do celów wykładowych i naukowych kupuje „Instytut TECHNO-DENTYSTYCZNY”

ul. Krótka № 9.

gdzie wykonywają się obstalunki na

ZĘBY SZTUCZNE

oraz wszelkie roboty i reparacje technik-dentystyczne poprawnie i tanio.

Tudzież osoby inteligentne mogą się nauczyć techniki dentystycznej pod kierunkiem lekarza-technika. Dobry technik pomocnik może się zgłosić.

=TANIO=

bo w podwórzu

S. NOWIŃSKI PIOTRKOWSKA 145

poleca po cenach hurtowych papiery RENOMA, GABINET i inne oraz tytoń, cygara, machorkę, tabakę i gilzy.

Zarząd Stow. Rządców

nier. m. Łodzi

niniejszym zawiadamia pp. właścicieli i rządców domów, że z dniem 8 Grudnia biuro Stowarzyszenia będzie przeniesione do nowego lokalu przy ul. Konstantynowskiej w gmachu Wielkiego Teatru. Sprzedaż książek i kart meldunkowych będzie się również odbywać tamże codziennie od godz. 9 do 2 po południu; w niedzielę i święta od godz. 10 do 12 w poł. Zarząd.

MYDŁO

Częstochowskiej firmy Dabmas & Fischel i zagraniczne, oraz mydło szare (Oleiseife). Piotrkowska 25 w podw. na lewo.

TELEGRAM!!! TELEGRAM!!!

Ważne dla właścicieli domów

NOWE SZYLDY DOMOWE wykonywa i przerabia stare szyldy i latarnie

Zakład grawerski i fabryka znaków

D. STANGE

83 PIOTRKOWSKA 83 (sklep frontowy).

UWAGA!

Kupuję złoto, srebro, brylanty, kamienie drogocenne, kwiaty lombardowe i placę najwyższe ceny.

D. Peszes Południowa № 9

I piętro od frontu.

przyjmuje od 9—2 p. p.

Karakuły (imitacja)

nierzem nie różniące się od prawdziwych na palta d mskie oraz kołnierze, są okazynie do nabycia **po bardzo niskiej cenie**
Piotrkowska 103 prawa oficyna, 2 wejście, parter.

„ALA”

eukaliptusowo-mentolowe pastylki, niezastąpione przy kaszlu i chrypcie. Dostać można w aptkach większych składach aptecznych

„ALA” poleca apteka W. Danieleckiego, Piotrkowska 127.

A. A. A. Maszynę do szycia kupuję. Łódź, Cegielniana 31 m. 8.

A. A. T. Tano byle zaraz sprzedam meble. Mikołajewska 95 m. 27, front I szereg.

A! Ceny hurtowe. Resztki na ubrania, palta damskie, meble i dziecinne, chustki i kołdry Piotrkowska 34 front drugie piętro.

B. Burko, dębowa, fotel, lampy naitowe, tanio sprzedam. Przejazd 67 m. 5.

D. Dobra maszyna do szycia najtaniej kupię można ulica Brzezińska 10 m. 9, Plac.

Drzewo na wozu i pudy do sprzedania. Obejrzeć można ul. Nowo-Łagiewnicka 14 od 9 do 11 rano dom Friedenstaba.

Dowód № 1676. Oddziału 2 Łódzkiego Warszawskiego Akc. Tow. Pożycz. Pasz. Mejera 11 zaginął. Zastępowanie zrobione.

Futro damskie tanio sprzedam Gr. wna 47 m. 6 3—5.

Jęczmienna kasza 10 kop. iunt dla robotników i rzemieślników przy ul. Stodołnianej 10.

Krawiec damski z powodu kryzysu szyje eleganckie kostjmy od 10 mr. palta od 8 mr. i suknie od 2 mr. Szyje karakułowe zakłady, futra i przerabiam na najnowsze fasony. Pracownia E. Rudzkiej Piotrkowska 17 parter. Nowe żurnale nadeszły.

Kupię pianino ale tanio. Oferty pod A. K.

Kupuję kwiaty wszystkich lombardów, pięć najlepszych cen; sprzedaje złoto, srebro, różne zegarki, wyroby futrzane i kociowe towary. Piotrkowska 33 Goldin. biały sklep, front.

Poszukuje posady do dzieci. Oferty w Adm. pod S. S.

Poszukuje posady kasjerki lub sprzedawcy w magazynie. Oferty pod E. B. w Adm.

Potrzebna służąca do gospodarstwa wiejskiego za wynagrodzeniem podług umowy. Wiad. ul. Brzezińska 194 gospodarz.